

Miłosz KOŚCIELNIAK-MARSZAŁ\*

## Analiza śledcza jako dowód w procesie karnym

Od początków istnienia służb policyjnych funkcjonariusze zajmujący się zwalczaniem przestępczości wykonywali różnego rodzaju analizy w celu zrozumienia przestępstwa oraz przestępcy, aby na tej podstawie wyciągać wnioski pozwalające na skuteczniejsze i bardziej efektywne ściganie sprawców<sup>1</sup>. Poszukiwanie zależności pomiędzy różnymi zdarzeniami oraz osobami nie jest zatem niczym nowym. Współcześnie rozumianą analizę kryminalną od historycznie poprzedzających ją form odróżnia jednak naukowo opracowana standaryzacja technik analitycznych i wykorzystanie nowoczesnych metod wizualizacji wyników.

Tak pojmowana analiza kryminalna, określana również jako analiza śledcza, zrodziła się w latach 60. ubiegłego stulecia w Stanach Zjednoczonych. Była wówczas jedną z metod rozpracowywania struktur zorganizowanych grup przestępczych i osób, które do nich należały. Za jej pomocą rozpoznawano rozmiary tego zjawiska, ustalano obszary penetrowane przez struktury mafijne, a także wykrywano metody dokonywania przestępstw oraz wprowadzania do legalnego obrotu dochodów uzyskanych na drodze przestępstwa.

W Polsce początki sformalizowanej analizy śledczej sięgają przełomu lat 90. i 2000., od kiedy stanowi jedną z istotnych form działania zarówno Policji, jak i innych służb porządku i bezpieczeństwa, ukierunkowanych na zwalczanie szeroko rozumianej przestępczości oraz na zadania kontrwywiadowcze i wywiadowcze. Jej zasadniczy rozwój nastąpił zwłaszcza w latach 2010–2016 i nadal stanowi jedno z zadań Biura Informatyzacji i Analiz Prokuratury Generalnej (obecnie Prokuratury Krajowej)<sup>2</sup>.

W praktyce analiza kryminalna jako narzędzie dochodzeniowo-śledcze cały czas zyskuje na znaczeniu, choć nie jest instrumentem niezbędnym w każdej

---

\* Zakład Postępowania Karnego, Wydział Prawa i Administracji Uniwersytet Opolski, e-mail: kancelaria@adwokatmilosz.pl.

<sup>1</sup> W. Ignaczak, *Wybrane zagadnienia analizy kryminalnej*, Szczytno 2005, s. 5.

<sup>2</sup> Zob. § 19 pkt 11 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 7 kwietnia 2016 r. – Regulamin wewnętrznego urzędowania powszechnych jednostek organizacyjnych Prokuratury, Dz.U. z 2016 r., poz. 508.

sprawie karnej. Przydatność wykazuje przede wszystkim w przypadku śledztw wielowątkowych, zwłaszcza w obszarze przestępczości zorganizowanej, finansowo-skarbowej oraz gospodarczej. Analiza śledcza jest bowiem szczególnym rodzajem analizy informacji i najogólniej można przyjąć, iż polega na poszukiwaniu powiązań pomiędzy cechami obiektów relewantnych z punktu widzenia czynności prowadzonych w sprawie, która może dotyczyć lub dotyczy czynu zabronionego.

W 1992 r. państwa członkowskie Interpolu przyjęły ujednoliconą definicję analizy kryminalnej, w myśl której jest to ustalanie i domniemywanie związków pomiędzy danymi o działalności przestępczej a innymi, potencjalnie z nimi powiązanymi, w celu ich wykorzystania przez organy ścigania i sądownictwo.

Zarządzenie nr 16/pf Komendanta Głównego Policji z dnia 4 września 2002 r. w sprawie metod prowadzenia przez policję współpracy z osobowymi źródłami informacji, obserwacji i wykorzystania obiektów specjalnych oraz form wykonywania czynności operacyjno-rozpoznawczych podaje, że „analiza kryminalna to poszukiwanie i identyfikacja powiązań między informacjami dotyczącymi przestępstwa lub przestępcy oraz wszelkimi innymi danymi uzyskanymi z różnych źródeł i wykorzystanie ich do celów operacyjnych i procesowych”.

Istota analizy polega na dokonaniu serii uporządkowanych i realizowanych według ustalonego porządku czynności zmierzających do wyciągnięcia na podstawie dostępnych informacji jak najbardziej precyzyjnego i logicznego wniosku<sup>3</sup>. Wśród form analizy kryminalnej wyróżnia się analizę strategiczną i analizę operacyjną. Pierwsza zajmuje się prognozowaniem rozwoju przestępczości oraz wypracowuje kierunki i metody jej zwalczania w pewnej perspektywie czasowej. Jej wyniki pozwalają na prognozowanie, jakie zagrożenia i z czyjej strony wystąpią w określonym czasie na określonym terytorium oraz na podjęcie działań profilaktycznych czy prewencyjnych. W ramach analizy strategicznej bada się nie tylko zjawisko przestępczości (analiza metod), ale też konstruuje profil ogólny (właściwości psychiczne, socjologiczne, status materialny) potencjalnych sprawców. Bazą wyjściową analizy strategicznej są dane statystyczne, prognozy ekonomiczne, perspektywy legislacyjne oraz cały dorobek kryminologów. Analiza strategiczna obejmuje przy tym również wypracowanie optymalnej metodyki prowadzenia śledztw w poszczególnych kategoriach zdarzeń.

Analiza operacyjna zajmuje się natomiast badaniem konkretnych spraw i osób. Najczęściej dotyczy przestępstw seryjnych, które można i należy ze sobą porównywać oraz ustalać występujące pomiędzy nimi związki (analiza porównawcza spraw). Jej przedmiotem może być też jedna konkretna sprawa o skomplikowanym lub złożonym z wielu elementów stanie faktycznym. W przypadku grup przestępczych metody analizy kryminalnej ustalają relacje pomiędzy znanymi już sprawcami, zwłaszcza ich rolę w grupie, a w przypadku sprawców jeszcze niewykrytych – na bazie wiedzy z zakresu wiktymologii, kryminalistyki, psychologii i psychiatrii oraz danych zebranych już w sprawie – pozwalają na opracowanie „profilu szczególnego” nieznanego sprawcy (profilowanie psy-

<sup>3</sup> W. Ignaczak, *op. cit.*, s. 21.

chologiczne). W ramach metod wypracowanych przez analizę operacyjną można też badać prawidłowość zastosowanych metod śledczych w konkretnej sprawie, ujawniać błędy i stymulować ich usuwanie. Takim sposobem wprowadza się do planu śledztwa wersje, których potrzeby wcześniej nie dostrzeżono, czy dokonuje się oględzin miejsc, gdzie sprawca według wszelkiego prawdopodobieństwa musiał pozostawić ślady swojego działania. Bywa, że zastosowanie technik analitycznych pozwala też na ustalenie, który ze świadków zeznaje nieprawdę albo które dokumenty są fałszywe<sup>4</sup>.

Efekt pracy analityków kryminalnych stanowią wykresy i wynikające z nich wnioski. Do typowych wykresów można zaliczyć: wykres powiązań grupy przestępczej, wykres przepływu środków finansowych, wykres wydarzeń, wykres analizy przestępstwa kryminalnego czy wykres połączeń telefonicznych. Sporządzona w ten sposób wizualizacja ułatwia zrozumienie istoty zjawiska czy etapów zdarzenia, aby w rezultacie pomóc osiągnąć cele postępowania karnego.

W polskiej literaturze przedmiotu na potencjał analizy śledczej zwrócił uwagę Jerzy Konieczny<sup>5</sup>. Nieco później zgłoszoną przez Huberta Kolečkiego potrzebę podjęcia badań w zakresie analizy i wywiadu kryminalnego<sup>6</sup> zrealizowali zwłaszcza Piotr Chlebowicz oraz Wojciech Filipkowski<sup>7</sup>. W ramach prowadzonych badań analiza śledcza rozważana była jednak przede wszystkim w ujęciu kryminologicznym i kryminalistycznym, co może mieć związek z faktem, że metody analizy kryminalnej stosowane są przede wszystkim w działalności operacyjno-rozpoznawczej, otrzymując zadanie wspierania procesów wykrywczych<sup>8</sup>. W opracowaniach z zakresu kryminalistyki wskazywano, iż główną jej funkcją jest wspomaganie pracy śledczej organów ścigania, w szczególności poprzez sporządzanie analiz operacyjnych. Uzyskane w ten sposób wyniki miały być wykorzystywane jako podstawa w zakresie oceny policyjnych działań w konkretnej sprawie, mogły też służyć definiowaniu nowych celów operacyjnych lub budowie wersji śledczych<sup>9</sup>. Podkreślano przy tym, że choć w systemie przeciwdziałania i zwalczania przestępczości zorganizowanej analiza kry-

<sup>4</sup> J. Wojtasik, *Analiza kryminalna*, <http://www.zielona-gora.po.gov.pl/index.php?id=36&ida=2939&style=con> (10.10.2016).

<sup>5</sup> J. Konieczny, *Wersja śledcza, modus operandi i analiza kryminalna*, [w:] *Kryminalistyka*, red. J. Widacki, Warszawa 2002, s. 71.

<sup>6</sup> H. Kolečki, *Niespójność kryminalistyki uniwersyteckiej z realiami i potrzebami zwalczania zorganizowanej przestępczości gospodarczej w Polsce*, [w:] *Księga pamiątkowa dedykowana prof. Tobisowi*, Poznań 2004; *idem*, *Zakres i sposób uprawiania kryminalistyki w Polsce*, [w:] *Kryminalistyka i nauki penalne wobec przestępczości. Księga pamiątkowa dedykowana prof. Mirosławowi Owocowi*, red. H. Kolečki, A. Szwarec, Poznań 2008.

<sup>7</sup> P. Chlebowicz, W. Filipkowski, *Analiza kryminalna. Aspekty kryminalistyczne i prawnodowodowe*, Warszawa 2011.

<sup>8</sup> B. Sygit, *Recenzja książki Piotra Chlebowicza i Wojciecha Filipkowskiego pt. „Analiza kryminalna. Aspekty kryminalistyczne i prawnodowodowe”*, *Wydawnictwo Wolters Kluwer, Warszawa 2011*, „Prokuratura i Prawo” 2012, nr 11, s. 164.

<sup>9</sup> E. Gruza, M. Goc, J. Moszczyński, *Kryminalistyka – czyli rzecz o metodach śledczych*, Warszawa 2008, s. 71–72.

minalna jest metodą stosowaną od niedawna, to jest ona jedną z najbardziej przyszłościowych metod pracy operacyjnej<sup>10</sup>.

Znacznie ostrożniej świat nauki podszedł do zagadnienia procesowego wykorzystania wyników analizy śledczej. Możliwości takiej stanowczo sprzeciwił się Jan Widacki, podnosząc, że analiza kryminalna jest fragmentem wewnątrz-policyjnego zarządzania informacjami, przez co nie ma wartości dowodu i nie powinna być w tym charakterze wykorzystywana w procesie sądowym<sup>11</sup>. Zdaniem Janusza Gołębowskiego analiza kryminalna coraz częściej wspiera jednak proces karny, stanowiąc w postępowaniu sądowym niebagatelny dowód pomocniczy<sup>12</sup>. Za nadaniem analizie śledczej waloru dowodowego opowiedzieli się wyraźnie Chlebowicz i Filipkowski<sup>13</sup>.

Odnosząc się do powyższego zagadnienia, należy zwrócić uwagę, że przepisy procedury karnej nie odnoszą się do jakiegokolwiek zaawansowanej analizy informacyjnej ani nie przewidują odrębnego uczestnika postępowania w osobie analityka. W tej sytuacji na wstępie należy zgodzić się z tezą postawioną przez Bogusława Sygita, że podstawowym warunkiem nadania wynikom analizy kryminalnej statusu dowodu jest oparcie ich w całości na materiale dowodowym znajdującym się w aktach sprawy. W myśl reguły *quod non est in actis non est in mundo* analogicznej wartości nie może mieć natomiast analiza wykonana w oparciu o źródła operacyjne<sup>14</sup>.

W praktyce organów ścigania analiza śledcza wykonywana jest przez analityków, zatrudnionych w osobnych komórkach organizacyjnych organu, na zlecenie prowadzącego postępowanie funkcjonariusza pionu kryminalnego, rzadziej w wyniku wydania postanowienia o dopuszczeniu dowodu z opinii biegłego. Musi to rodzić pytanie o pozycję procesową analityka, a więc czy w konkretnym postępowaniu pełni on rolę specjalisty, będącego pomocnikiem organu procesowego, czy też raczej występuje w charakterze biegłego.

Za pierwszą koncepcją opowiedzieli się Chlebowicz i Filipkowski, podkreślając potrzebę sprawowania pełnej kontroli takiego dowodu przez organ procesowy<sup>15</sup>. Z kolei zdaniem Stefana Czarneckiego każde z tych rozwiązań jest dobre, pod warunkiem że cel analizy kryminalnej zostanie przedstawiony w sposób jasny<sup>16</sup>. Powyższe zapatrywanie, w którym wyraźnie pobrzmiewa akcent użyteczności i efektywności pracy śledczej, zdaje się jednak nie dostrzegać zasadniczej różnicy procesowej, jaka zachodzi pomiędzy działalnością analityka będącego funkcjonariuszem organów ścigania a opiniowaniem przez biegłego.

Wbrew pozorom odmienność formy decyzji procesowej, w której realizacji sporządzana jest analiza śledcza, nie ma jedynie charakteru formalnego. W tle

<sup>10</sup> W. Mądrzejowski, *Przestępczość zorganizowana: system zwalczania*, Warszawa 2008, s. 133.

<sup>11</sup> *Kryminalistyka*, red. J. Widacki, Warszawa 2008, s. 71.

<sup>12</sup> J. Gołębowski, *Praca operacyjna w zwalczaniu przestępczości zorganizowanej*, Warszawa 2008, s. 55.

<sup>13</sup> P. Chlebowicz, W. Filipkowski, *op. cit.*, s. 59–60.

<sup>14</sup> B. Sygit, *op. cit.*, s. 166.

<sup>15</sup> P. Chlebowicz, W. Filipkowski, *op. cit.*, s. 59–60.

<sup>16</sup> S. Czarnecki, *Analiza kryminalna – narzędzie pracy Policji*, „Prokurator” 2007, nr 1, s. 28.

bowiem staje kwestia uprawnień procesowych strony. W przypadku, gdy analiza sporządzana jest na polecenie organu prowadzącego postępowanie, w szczególności na etapie przygotowawczym, dochodzi do sytuacji, w której dokument wytwarzany jest wewnątrz, a strony tego procesu w zasadzie nie mają żadnego wpływu na jego zakres ani na wybór autora. Analityk nie pełni bowiem wówczas procesowej funkcji biegłego i nie dotyczy go norma art. 196 k.p.k., który statuuje powody wyłączenia biegłego oraz przyczyny utraty mocy dowodowej wydanej przez niego opinii.

Powyższa gwarancja procesowa nie ma charakteru uznaniowego i nie zależy od swobodnej decyzji organu procesowego, lecz jest następstwem dyspozycji art. 193 § 1 k.p.k., który stanowi, że opinii biegłego zasięga się w takich przypadkach, gdy stwierdzenie okoliczności mających istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy wymaga wiadomości specjalnych. Wydana przez taką osobę na zlecenie organu procesowego opinia (ekspertyza) ma status dowodu, służąc stwierdzeniu określonych okoliczności mających istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy (art. 193 § 1 w zw. z art. 194 *in principio* oraz art. 196 § 2 *a contrario* k.p.k.). W każdej sytuacji, gdy organ zamierza pozyskać ponadprzeciętną wiedzę, zobowiązany jest sięgnąć po opinię biegłego, ze wszystkimi tego stanu konsekwencjami procesowymi, również w sferze gwarancji procesowych dla stron, a zwłaszcza oskarżonego.

W literaturze przedmiotu spotyka się różne określenia „wiadomości specjalnych”. Jedni autorzy, odwołując się do wypowiedzi judykatury, wskazują, że chodzi o okoliczności, które wykraczają poza normalną wiedzę, jaką dysponuje organ procesowy, a miernikiem jest tu poziom wiedzy człowieka wykształconego, o odpowiednim doświadczeniu życiowym<sup>17</sup>. Stefan Kalinowski uważa, że chodzi o wiadomości fachowe z zakresu wszystkich dziedzin nauki, techniki, sztuki, rzemiosła, gospodarki, komunikacji itp.<sup>18</sup> Andrzej Gaberle wskazuje, że z uwagi na nieostrość pojęcia należy definiować je negatywnie, a więc że chodzi o wiadomości niedostępne dorosłemu człowiekowi o odpowiednim doświadczeniu życiowym, wykształceniu i zasobie wiedzy ogólnej, z uwzględnieniem faktu, że powzięcie tej wiedzy wymaga specjalistycznego wykształcenia, pozwalającego zdobyć w danej dziedzinie wysoki poziom wiedzy i umiejętności (równocześnie z zastrzeżeniem, że nie wiąże się to z koniecznością odebrania formalnego wykształcenia w postaci uzyskania określonych dyplomów, zaświadczeń kwalifikacji itp.)<sup>19</sup>. Trafne na tym tle wydaje się zapatrywanie, że wiedza specjalna to zasób informacji o następujących cechach:

1. niedostępny w sposób naturalny, wynikający z typowego wzbogacania wiedzy w wyniku zwykłej aktywności życiowej, dla przeciętnego członka danej społeczności (społeczeństwa);

2. wymagający podjęcia ukierunkowanej na zdobycie tych informacji nauki (przy czym nie zawsze musi to być związane z kształceniem o charakterze for-

<sup>17</sup> *Kodeks postępowania karnego*, t. 1: *Komentarz do art. 1–296*, red. P. Hofmański, E. Sadzik, K. Zgryzek, Warszawa 2007, s. 912.

<sup>18</sup> S. Kalinowski, *Biegły i jego opinia*, Warszawa 1994, s. 75.

<sup>19</sup> A. Gaberle, *Dowody w sądowym procesie karnym. Teoria i praktyka*, Warszawa 2010, s. 195.

malnym poprzez odpowiednią szkołę, studia, kurs; wiedza ta może być również oparta na samokształceniu i praktyce);

3. przeważnie pogłębiany – po zdobyciu specjalistycznej wiedzy podstawowej – o dalsze umiejętności w wyniku zbierania doświadczenia praktycznego związanego z daną specjalnością;

4. poddający się zewnętrznej weryfikacji co do tego, że dana osoba rzeczywiście takim zasobem dysponuje;

5. dotyczący stwierdzenia okoliczności istotnych z punktu widzenia dokonywanych w procesie karnym ustaleń faktycznych, które nie wynikają z innych środków dowodowych<sup>20</sup>.

Zauważyć przy tym należy, że opiniowanie ze swej istoty polega na wzbogacaniu materiału procesowego poprzez omówienie określonych okoliczności z uwzględnieniem koniecznej – zdaniem organu kierującego – dla ich oceny ponadprzeciętnej wiedzy z danej dziedziny. W takim ujęciu opinia biegłego ma charakter twórczy, dostarczając organowi procesowemu wiedzy o okolicznościach rozpoznawanej sprawy lub zgromadzonych w toku postępowania dowodach.

Tymczasem ekspertyza śledcza zasadniczo koncentruje się na badaniu faktycznych i potencjalnych zależności pomiędzy poszczególnymi informacjami, które mogą mieć znaczenie dla ustalenia przestępstwa i jego sprawcy. Ma więc charakter wtórny w tym znaczeniu, że nie wzbogaca materiału dowodowego, a jej sporządzenie polega wyłącznie na przetworzeniu i wyselekcjonowaniu posiadanych przez organ procesowy informacji według określonych kryteriów, aby przedstawić je w takiej formie, jaka ułatwi odtworzenie ciągu zdarzeń i wyciągnięcie wniosków.

Choć w niektórych sytuacjach różnica pomiędzy analizą śledczą a opinią biegłego może być trudna do wychwycenia, to jednak wyznacza ją potrzeba uzyskania przez organ wiedzy specjalistycznej. Jeżeli więc analiza miałaby wykraczać poza ścisłe przetworzenie informacji, polegając na poddaniu ich weryfikacji lub uzupełnieniu elementami wiedzy specjalistycznej, dzięki czemu wzbogacałaby materiał dowodowy, to musi zostać wykonana przez biegłego przy wykorzystaniu nadających się do weryfikacji metod, uznanych i stosowanych w dziedzinie jego specjalności. Sytuacje takie będą jednak niezmiernie rzadkie, ponieważ w praktyce analityk nie dostarcza organom procesowym wiadomości specjalnych. Istotą jego pracy jest bowiem porządkowanie informacji dowodowych i odkrywanie powiązań pomiędzy nimi, a nie dostarczanie *stricte* nowych ustaleń o charakterze dowodowym. W przypadku biegłego wiedza specjalna (i bardzo często określone umiejętności badawcze) stanowi narzędzie służące dostarczeniu zupełnie nowych, nieznanych dotąd informacji. W przypadku analityka wiedza specjalistyczna jako taka nie występuje. Jego atutami i instrumentami roboczymi są przede wszystkim określone predyspozycje psychiczne i intelektualne, umożliwiające sprawne i trafne analizowanie. Informacje dowodowe, które stają się materiałem analizy, są zawarte w materiałach postępowania i po-

<sup>20</sup> M. Gabriel-Węglowski, *Analiza kryminalna w pracy prokuratora*, „Prokuratura i Prawo” 2016, nr 10, s. 133.

zostają co do zasady dostępne organowi procesowemu. Jeżeli organ procesowy, a w istocie człowiek: prokurator, czy funkcjonariusz śledczy, dysponuje odpowiednimi możliwościami intelektualnymi i czasem, jest w stanie samodzielnie wykonać analizę śledczą<sup>21</sup>. Analogiczna możliwość nie istnieje natomiast w odniesieniu do opinii biegłego, przy czym ograniczenie to pod względem merytorycznym wynika z konieczności posiadania szczególnej wiedzy z określonej dziedziny, natomiast w aspekcie formalnym – z treści art. 193 § 1 k.p.k., na gruncie którego Sąd Najwyższy słusznie zwrócił uwagę, że nawet gdyby sąd posiadał wiadomości specjalne, to i tak zobowiązany byłby do skorzystania z dowodu z opinii biegłego<sup>22</sup>. Z przyczyn gwarancyjnych ustawodawca ustanowił bowiem szczególne zasady, na jakich mogą zostać wprowadzone do procesu karnego elementy wiedzy o charakterze specjalistycznym.

Przyjmując zatem, że analiza śledcza zasadniczo nie spełnia warunków niezbędnych do uznania ją za opinię biegłego, w dalszej kolejności rozważyć należy, czy może być ona włączona w poczet materiału dowodowego w wyniku uznania analityka za specjalistę, o którym mowa w art. 205 § 1 k.p.k. Stanowiąca *novum* w stosunku do Kodeksu postępowania karnego z 1969 r. instytucja specjalisty stanowi usankcjonowanie wcześniejszej praktyki, w ramach której w czynnościach przeprowadzanych oględzin i eksperymentów procesowych brał udział najczęściej technik kryminalistyki, dokonując czynności techniczno-dokumentacyjnych. Wprowadzenie instytucji specjalisty było zatem przede wszystkim wynikiem ograniczenia potrzeby powoływania biegłych do udziału w czynnościach, gdy niezbędna jest nie tyle wiedza specjalna w rozumieniu art. 193 § 1 k.p.k., ile raczej wiedza techniczna pomocna przy czynnościach, które przeprowadzić może sam organ procesowy<sup>23</sup>.

U podstaw wprowadzenia tej instytucji do procesu karnego spoczęło rozróżnienie wiedzy specjalnej w rozumieniu art. 193 § 1 k.p.k. od wiedzy *stricto* technicznej, pomocnej przy prawidłowej i rzetelnej realizacji specyficznych czynności dowodowych. Specjalista jest pomocnikiem organu procesowego, pozostającym często względem niego w stosunku służbowego i hierarchicznego podporządkowania, przyzywanym w celu wykonania czynności technicznych niezbędnych przy prawidłowej i rzetelnej realizacji czynności dowodowych wykonywanych przez sam organ. Udział specjalisty w określonej czynności procesowej ma charakter subsydiarny, a jego zadaniem jest czuwanie nad prawidłowym wykonaniem czynności technicznych. Mimo że uznać go należy za osobę dysponującą pewnym zasobem wiedzy wykraczającej poza tą, którą dysponuje organ procesowy, to specjalista nie jest osobowym źródłem dowodowym (choć może być przesłuchany w charakterze świadka, istnieje także możliwość kumulacji jego roli z rolą biegłego), a jego wiedza niezbędna dla prawidłowe-

<sup>21</sup> M. Gabriel-Węglowski, *op. cit.*, s. 134.

<sup>22</sup> Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 27 maja 2010 r., sygn. II KK 301/09, „Orzecznictwo Sądu Najwyższego w Sprawach Karnych” 2010, nr 1, poz. 1114.

<sup>23</sup> J. Kasprzak, *Biegły i specjalista przed sądem – wybrane aspekty taktyczne*, Warszawa 2001, s. 15.

go dokonania danej czynności technicznej nie jest wiedzą specjalną w rozumieniu art. 193 § 1 k.p.k.<sup>24</sup>

Specjalista jako pomocnik organu procesowego wykorzystuje swoje wiadomości z zakresu wiedzy technicznej, uczestnicząc aktywnie pod kierownictwem organu w przeprowadzanych przez ten organ czynnościach procesowych mających charakter czynności dowodowych oraz dowodowo-poszukiwawczych, tj. w oględzinach, przesłuchaniu przy użyciu urządzeń technicznych umożliwiających przeprowadzenie czynności na odległość, eksperymencie, ekspertyzie, zatrzymaniu rzeczy lub przeszukaniu. O ile wyliczenie czynności technicznych, jakie mogą być w ramach konkretnej czynności procesowej zrealizowane przez specjalistów, tj. wykonanie pomiarów, obliczeń, zdjęć, utrwalenie śladów, ma charakter wyłącznie przykładowy, na co wskazuje użyty w treści art. 205 § 1 k.p.k. zwrot „w szczególności”, o tyle wyliczenie czynności procesowych, w których jest możliwy udział specjalisty w roli pomocnika organu procesowego, uważa się za wyczerpujące, a wymienione w treści przepisu czynności procesowe za wchodzące w skład katalogu zamkniętego<sup>25</sup>. Wobec okoliczności, że żadna zaś z powyższych czynności procesowych, w tym również ekspertyza (a więc opinia biegłego), nie jest tożsama z realizacją analizy śledczej, analityk kryminalny nie spełnia kryteriów przewidzianych dla roli specjalisty w procesie karnym.

Obowiązujący Kodeks postępowania karnego wymienia takie dowody jak: wyjaśnienia oskarżonego, zeznania świadków, opinia biegłego, dokumenty, oględziny, wywiad środowiskowy i eksperyment procesowy. Na tym tle pojawia się jednak pytanie, czy w procesie karnym dopuszczalne są tylko powyższe dowody, czy też można wykorzystać także inne, w przepisach prawa karnego procesowego niewymienione, czyli tzw. dowody nienazwane.

W literaturze niemieckiego procesu karnego stoi się na stanowisku, że dowodzenie w zakresie przedmiotu procesu jest możliwe tylko za pomocą dowodów nazwanych<sup>26</sup>. Natomiast polskie przepisy kwestii tej jednoznacznie nie rozstrzygają. Z jednej strony może przejawiać się tendencja do korzystania w procesie karnym z każdego istniejącego dowodu, bez względu na to, czy należy on do kategorii wymienionych w prawie karnym procesowym czy też nie, jeżeli służy do wyjaśnienia okoliczności istotnej dla rozstrzyganej sprawy. Przemawiałyby za tym względy wynikające z dyrektywy prawdy. Z drugiej strony, jak podkreślił Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 22 lutego 1978 r. sygn. I KR 12/78: „Przepisy Kodeksu postępowania karnego mają na celu stworzenie najbardziej sprzyjających warunków dla wykrycia tzw. prawdy materialnej. W tym właśnie celu zamieszczono w tym kodeksie szereg norm zobowiązujących wszystkich uczestników postępowania do zachowania przy przeprowadzaniu dowodów określonych form procesowych. Obowiązkiem sądu jest czuwanie nad tym,

<sup>24</sup> M. Skwarcow, *Rola, pozycja procesowa i rodzaje specjalistów w polskim postępowaniu karnym*, [w:] *Profesor Marian Cieślak – osoba, dzieło, kontynuacje*, red. W. Cieślak, S. Steinborn, Warszawa 2013, s. 1034–1037.

<sup>25</sup> T. Grzegorzczak, *Kodeks postępowania karnego. Komentarz*, t. 1, Warszawa 2014, s. 745.

<sup>26</sup> C. Roxin, *Strafverfahrenrecht*, München 1991, s. 144–145.

aby postępowanie dowodowe prowadzone było zgodnie z tymi normami”<sup>27</sup>. Ponieważ sformalizowane postępowanie dowodowe ma na celu realizację dyrektywy wynikającej z zasady prawdy, diskutowany bywa pogląd, czy dopuszczalne są tylko te dowody, które zostały *explicite* przewidziane w prawie karnym procesowym, czy też możliwe jest również korzystanie z innych dowodów, określanych mianem nienazwanych. W tym kontekście wypada zwrócić uwagę, iż nie do pogodzenia z zasadą prawdy, jak również z poczuciem sprawiedliwości, byłoby pomijanie milczeniem nowych osiągnięć nauki, które mogą być przydatne do wyjaśnienia okoliczności sprawy i do wydania prawidłowego rozstrzygnięcia, czego doskonałym przykładem są np. odkrycia z zakresu genetyki, gdzie na przestrzeni ostatnich kilkunastu lat dokonano niebywałego postępu. Chociażby te okoliczności skłaniają do opowiedzenia się za stanowiskiem dopuszczającym wykorzystanie w procesie karnym zarówno dowodów nazwanych, jak i nienazwanych. Zgodzić się jednak wypada, że dopuszczenie dowodów z tej drugiej grupy powinno odbywać się z daleko posuniętą ostrożnością, po spełnieniu następujących warunków:

– nowy dowód, jeśli jest oparty na nowych metodach badawczych, to metody te powinny być wystarczająco sprawdzone, a wynikające z zastosowania tych metod ustalenia pewne;

– zastosowane metody badawcze lub dowód nie mogą naruszać gwarancji procesowych podmiotów procesowych, a zwłaszcza oskarżonego<sup>28</sup>.

W powyższej argumentacji, akcentującej w istocie konieczność zapewnienia sprawdzalności wyników wykorzystanej metody badawczej, można dostrzec echa sformułowanego w orzecznictwie amerykańskim tzw. standardu Daubert, zgodnie z którym dowodem w sprawie może być tylko ta opinia, która posiada charakter naukowy. Jego weryfikacja powinna odbywać się przy wykorzystaniu kryteriów: falsyfikacji, recenzji, publikacji, wartości diagnostycznej, standaryzacji i powszechnej akceptacji, przy czym dotyczyć to ma zarówno wniosków i konkluzji, jak i całego stojącego za nimi procesu wnioskowania.

Formalną postać kryteriów stosowalności metod naukowych w Stanach Zjednoczonych uzupełnia Federalna Reguła Dowodowa 702 przewidująca, że świadek, który został zakwalifikowany jako ekspert, może zeznawać w formie opinii lub w inny sposób, jeżeli:

1. wiedza naukowa, techniczna lub inna wiedza specjalistyczna eksperta pomogą sędziemu zrozumieć dowody lub ustalić fakty w sprawie;
2. zeznanie to opiera się na odpowiednich faktach lub danych;
3. zeznanie to jest wynikiem wiarygodnych zasad i metod;
4. ekspert w sposób godny zaufania zastosował te zasady i metody do okoliczności sprawy<sup>29</sup>.

Chociaż w polskich regulacjach procesowych nie znajdziemy aż tak rygorystycznie *expressis verbis* zakreślonych warunków formalnych, to mimo wszystko są one rekonstruowane w oparciu o zawartą w art. 7 k.p.k. zasadę swobodnej

<sup>27</sup> „Orzecznictwo Sądów Polskich” 1979, nr 7, poz. 142.

<sup>28</sup> K. Marszał, *Proces karny. Zagadnienia ogólne*, Katowice 2008, s. 289–290.

<sup>29</sup> M. Szmit, *Wybrane zagadnienia opiniowania sądowo-informatycznego*, Kraków 2014, s. 76–79.

oceny dowodów, która wymaga, aby organy postępowania przekonanie o sposobie rozstrzygnięcia określonej kwestii kształtowały na podstawie wszystkich dowodów, które zostały w sprawie przeprowadzone, oceniając je swobodnie, mając jednak na względzie zasady prawidłowego rozumowania, wskazania wiedzy i doświadczenia życiowego. Regulacje procesowe nie zawierają żadnych dyrektyw, które nakazywałyby określone ustosunkowanie się do konkretnych dowodów, ale również nie wprowadzają różnic co do wartości poszczególnych dowodów. Organy procesowe oceniając dowody, powinny więc kierować się własnym przekonaniem, opierając się na dowodach przeprowadzonych i ujawnionych zgodnie z przepisami procedury karnej, przy czym konieczność uzasadnienia dokonanej oceny oraz możliwość poddania rozstrzygnięcia kontroli instancyjnej ograniczają dowolność tej oceny. To z kolei musi skłaniać organ do sięgania po dowody uzyskane za pomocą sprawdzonych metod, które gwarantują powtarzalność i poddające się weryfikacji wyniki.

Odwołanie się do zasad oceny materiału dowodowego nie zwalnia jednak z konieczności podjęcia próby udzielenia odpowiedzi na pytanie o to, w jaki sposób, w świetle obowiązujących przepisów prawa karnego procesowego, wyniki analizy śledczej mogą zostać wprowadzone do konkretnego postępowania i zaliczone w poczet materiału dowodowego.

Aby udzielić na nie odpowiedzi, trzeba zwrócić uwagę na treść art. 393 § 1 k.p.k., który przewiduje, że na rozprawie wolno odczytywać m.in. wszelkie dokumenty urzędowe złożone w postępowaniu przygotowawczym lub sądowym albo w innym postępowaniu przewidzianym przez ustawę, zastrzegając, że nie wolno jednak odczytywać notatek dotyczących czynności, z których wymagane jest sporządzenie protokołu. Ponieważ opracowanie analizy śledczej nie stanowi czynności, która wymaga ujęcia w formie protokołu, oznacza to, że analiza taka może być potraktowana jako notatka, o jakiej mowa w art. 143 § 2 k.p.k., której na zasadzie *a contrario* nie obejmuje zakaz odczytywania.

Zauważyć jednocześnie trzeba, że w literaturze przedmiotu nie ma zgody co do taksatywnego wyliczenia cech, jakie musi spełniać dokument, aby posiadać walor dokumentu urzędowego, zaś judykatura skłania się do ogólnego stwierdzenia, że chodzi to o dokumenty wytworzone przez organ w ramach realizacji powierzonych mu zadań, a więc powstałe w związku z prowadzeniem konkretnych spraw<sup>30</sup>. Wartościowej wskazówki interpretacyjnej w tej kwestii udziela art. 6 ust 2 ustawy o dostępie do informacji publicznej<sup>31</sup>, zgodnie z którym dokumentem urzędowym w rozumieniu tej ustawy jest treść oświadczenia woli lub wiedzy, utrwalona i podpisana w dowolnej formie przez funkcjonariusza publicznego w rozumieniu przepisów Kodeksu karnego, w ramach jego kompetencji, skierowana do innego podmiotu lub złożona do akt sprawy<sup>32</sup>. Biorąc pod

<sup>30</sup> Zob. postanowienie Naczelnego Sądu Administracyjnego z dnia 21 grudnia 2010 r., sygn. I OSK 1975/10, „Centralna Baza Orzeczeń Sądów Administracyjnych”.

<sup>31</sup> Ustawa o dostępie do informacji publicznej z dnia 6 września 2001 r., Dz.U. z 2001 r. Nr 112, poz. 1198.

<sup>32</sup> Por. wyrok Sądu Okręgowego w Szczecinie z dnia 19 lutego 2013 r., sygn. II Ca 983/12, [http://orzeczenia.szczecin.so.gov.pl/content/\\$N/155515000001003\\_II\\_Ca\\_000983\\_2012\\_Uz\\_2013-02-19\\_001\(10.10.2016\)](http://orzeczenia.szczecin.so.gov.pl/content/$N/155515000001003_II_Ca_000983_2012_Uz_2013-02-19_001(10.10.2016)).

uwagę charakter pracy analityków kryminalnych oraz pozycję ustrojową ich stanowiska, w znakomitej większości przypadków sporządzenie analizy śledczej mieścić się będzie w powyższej definicji, co otwiera drogę do możliwości jej odczytania podczas rozprawy.

Pewne wątpliwości nasuwa na tym tle dyspozycja art. 393 § 1 k.p.k., z której wynika, że uprawnienie do odczytania dotyczy tylko tych dokumentów urzędowych, które zostały złożone w postępowaniu, co zdaje się wskazywać, iż chodzi o dokumenty inne aniżeli wytworzone przez sam organ prowadzący konkretne postępowanie. Problem ten nie ma jednak większego znaczenia praktycznego, gdyż zmierza wyłącznie do dyferencjacji pomiędzy notatką urzędową a dokumentem urzędowym w oparciu o kryterium autora analizy śledczej. Jeśli więc taką analizę przygotowywałby podmiot będący organem kierującym postępowaniem, to byłaby traktowana jako notatka urzędowa, natomiast stanowilaby dokument urzędowy, gdyby sporządził ją funkcjonariusz innego organu, w szczególności realizując polecenie przewidziane w art. 15 § 1 k.p.k., po czym zostałaby złożona do postępowania. Jednakże w obu wypadkach analiza śledcza, w myśl art. 393 § 1 k.p.k., i tak podlegałaby odczytaniu na rozprawie.

Nie zmienia to faktu, że mamy wówczas do czynienia ze szczególnego rodzaju dowodem, wytworzonym poza wiedzą osób, jakich ma dotyczyć, które nie mają wpływu ani na kryteria przeprowadzonej analizy, ani na wybór autora, którym zwykle jest funkcjonariusz służby ścigania wykonujący zadanie ściśle na potrzeby prowadzonego przez tę służbę postępowania, co musi skłaniać do daleko posuniętej ostrożności w ocenie przedstawionych w takim dokumencie wniosków<sup>33</sup>. Wobec katalogu zadań *in gremio* stawianych takim formacjom przez ustawodawcę drugorzędne znaczenie ma okoliczność, że analitycy kryminalni korzystają z pewnej autonomii, nie prowadząc postępowań ani nie uczestnicząc w czynnościach śledczych<sup>34</sup>. Dopatrywanie się w takim rozwiązaniu instytucjonalnego standardu w zakresie obiektywnych wyników pracy analityka<sup>35</sup> wydaje się założeniem co najmniej nazbyt idealistycznym.

Zgadając się co do tego, że w procesie karnym powinno znaleźć się miejsce dla analizy śledczej jako metody dowodzenia, zwłaszcza że odrzucenie *a limine* nowych środków dowodowych byłoby niczym innym jak rezygnacją z dostosowywania się organów ścigania do nowej sytuacji w zakresie przestępczości<sup>36</sup>, należy pamiętać, że wprowadzenie jej wyników do procesu karnego nie powinno negatywnie oddziaływać na zasady procesowe, w szczególności dotyczące rzetelnego procesu oraz prawa do obrony, i w żadnym razie nie może łączyć się z naruszeniem związanych z nimi gwarancji procesowych.

Nawiązując do tej ostatniej kwestii, warto zaznaczyć, że analiza śledcza nie jest źródłem dowodowym w ścisłym tego słowa znaczeniu, gdyż nie prowadzi

<sup>33</sup> Por. T. Widła, *Ocena dowodu z opinii biegłego*, Katowice 1992, s. 61.

<sup>34</sup> Zob. W. Ignaczak, *Sprawozdanie z sympozjum szkoleniowego „Zarządzanie analizą kryminalną” (Legionowo 18–22, 25–29 czerwca 2001 r.)*, „Przegląd Policyjny” 2001, nr 3, s. 193.

<sup>35</sup> P. Chlebowicz, W. Filipkowski, *op. cit.*, s. 61.

<sup>36</sup> S. Waltoś, *Proces karny. Zarys systemu*, Warszawa 2008, s. 406.

do zdobycia nowych, nieznanych wcześniej organowi procesowemu informacji, lecz polega na przetworzeniu i uporządkowaniu posiadanych wcześniej materiałów dowodowych w celu lepszego zobrazowania określonych zależności. Z uwagi na swój wtórny charakter niesie więc stosunkowo niewielkie zagrożenie dla praw czy wolności jednostki.

Potencjalnego naruszenia gwarancji procesowych można się natomiast dopatrywać przede wszystkim w możliwości nierzetelnego sporządzenia analizy, w szczególności w razie wykonania jej w sposób kierunkowy lub wybiórczy, bądź też w oparciu o niepełny materiał dowodowy lub przy zastosowaniu nieadekwatnych kryteriów, względnie z pominięciem niektórych potencjalnych możliwości czy wniosków. Trzeba mieć przy tym na uwadze, że analiza śledcza sporządzana jest co do zasady przez funkcjonariusza lub pracownika organu ścigania, który w danym postępowaniu nie zawsze występuje w roli organu prowadzącego, a tym samym nie ma obowiązku zachowania obiektywizmu, o jakim mowa w art. 4 k.p.k. Związane w tym niebezpieczeństwo jest tym większe, że na analityku kryminalnym, inaczej niż na biegłym, nie ciąży również kodeksowy obowiązek sumienności i bezstronności, a wyniki jego pracy nie są objęte dyspozycją art. 233 § 4 k.k., która penalizuje czyn polegający na przedstawieniu wyłącznie przez biegłego, rzeczoznawcę lub tłumacza fałszywej opinii, ekspertyzy lub tłumaczenia, mających służyć za dowód w postępowaniu sądowym lub w innym postępowaniu prowadzonym na podstawie ustawy. Nie oznacza to jednak pełnej bezkarności, gdyż świadome wytworzenie fałszywego dowodu lub inny podstępny zabieg prowadzący do skierowania przeciwko określonej osobie ścigania o przestępstwo, w tym i przestępstwo skarbowe, wykroczenie, wykroczenie skarbowe lub przewinienie dyscyplinarne, podobnie jak zatajanie dowodów niewinności osoby podejrzanej o popełnienie przestępstwa, w tym i przestępstwa skarbowego, wykroczenia, wykroczenia skarbowego lub przewinienia dyscyplinarne, stanowią występki typizowane odpowiednio w art. 235 k.k. lub 236 § 1 k.k., choć sankcje przewidziane za takie czyny są niewspółmiernie mniejsze niż w przypadku biegłego.

W polskim procesie karnym analiza śledcza należy do grupy dowodów nienazwanych, które podobnie jak wszystkie inne dowody oceniane są w sposób swobodny, z uwzględnieniem zasad prawidłowego rozumowania, wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego. W zależności od tego, czy analizę śledczą sporządza organ kierujący postępowaniem czy też, działając na jego polecenie, funkcjonariusz innego organu, będzie ona przyjmowała formę notatki urzędowej bądź dokumentu urzędowego, przy czym w obu wypadkach będzie podlegała odczytaniu na rozprawie, zgodnie z art. 393 § 1 k.p.k. Nie dyskredytując przy tym możliwości, jakie otwiera przed organami procesowymi analiza śledcza w procesie wykrywczym, trzeba pamiętać, że dowód ten wytwarzany jest co do zasady przez służby ścigania na potrzeby prowadzonych przez siebie czynności, więc mimo że ma on charakter sprawozdawczy, to jednak wpływ wspomnianych służb na dobór kryteriów analizy oraz osobę autora musi skłaniać do daleko posuniętej ostrożności podczas oceny przedstawionych w niej wniosków.

## Bibliografia

### Akty prawne:

Ustawa o dostępie do informacji publicznej z dnia 6 września 2001 r., Dz.U. z 2001 r. Nr 112, poz. 1198.

Rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości z dnia 7 kwietnia 2016 r. – Regulamin wewnętrznego urzędowania powszechnych jednostek organizacyjnych Prokuratury, Dz.U. z 2016 r., poz. 508.

### Orzecznictwo:

Postanowienie Naczelnego Sądu Administracyjnego z dnia 21 grudnia 2010 r., sygn. I OSK 1975/10, „Centralna Baza Orzeczeń Sądów Administracyjnych”.

Wyrok Sądu Okręgowego w Szczecinie z dnia 19 lutego 2013 r., sygn. II Ca 983/12, [http://orzeczenia.szczecin.so.gov.pl/content/\\$N/155515000001003\\_II\\_Ca\\_000983\\_2012\\_Uz\\_2013-02-19\\_001](http://orzeczenia.szczecin.so.gov.pl/content/$N/155515000001003_II_Ca_000983_2012_Uz_2013-02-19_001) (10.10.2016).

Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 22 lutego 1978 r. sygn. I KR 12/78, „Orzecznictwo Sądów Polskich” 1979, nr 7, poz. 142.

Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 27 maja 2010 r., sygn. II KK 301/09, „Orzecznictwo Sądu Najwyższego w Sprawach Karnych” 2010, nr 1, poz. 1114.

### Opracowania:

Chlebowicz P., Filipkowski W., *Analiza kryminalna. Aspekty kryminalistyczne i prawnowodowe*, Warszawa 2011.

Czarnecki S., *Analiza kryminalna – narzędzie pracy Policji*, „Prokurator” 2007, nr 1.

Gaberle A., *Dowody w sądowym procesie karnym. Teoria i praktyka*, Warszawa 2010.

Gabriel-Węglowski M., *Analiza kryminalna w pracy prokuratora*, „Prokuratura i Prawo” 2016, nr 10.

Gołębowski J., *Praca operacyjna w zwalczaniu przestępczości zorganizowanej*, Warszawa 2008.

Gruza E., Goc M., Moszczyński J., *Kryminalistyka – czyli rzecz o metodach śledczych*, Warszawa 2008.

Grzegorzczak T., *Kodeks postępowania karnego. Komentarz*, t. 1, Warszawa 2014.

Ignaczak W., *Sprawozdanie z sympozjum szkoleniowego „Zarządzanie analizą kryminalną” (Legionowo 18–22, 25–29 czerwca 2001 r.)*, „Przegląd Policyjny” 2001, nr 3.

Ignaczak W., *Wybrane zagadnienia analizy kryminalnej*, Szczytno 2005.

Kalinowski S., *Biegły i jego opinia*, Warszawa 1994.

Kasprzak J., *Biegły i specjalista przed sądem – wybrane aspekty taktyczne*, Warszawa 2001.

*Kodeks postępowania karnego*, t. 1: *Komentarz do art. 1–296*, red. P. Hofmański, E. Sadzik, K. Zgryzek, Warszawa 2007.

Kołecki H., *Niespójność kryminalistyki uniwersyteckiej z realiami i potrzebami zwalczania zorganizowanej przestępczości gospodarczej w Polsce*, [w:] *Księga pamiątkowa dedykowana prof. Tobisowi*, Poznań 2004.

Kołecki H., *Zakres i sposób uprawiania kryminalistyki w Polsce*, [w:] *Kryminalistyka i nauki penalne wobec przestępczości. Księga pamiątkowa dedykowana prof. Mirosławowi Owocowi*, red. H. Kołecki, A. Szwarec, Poznań 2008.

Konieczny J., *Wersja śledcza, modus operandi i analiza kryminalna*, [w:] *Kryminalistyka*, red. J. Widacki, Warszawa 2002.

*Kryminalistyka*, red. J. Widacki, Warszawa 2008.

Marszał K., *Proces karny. Zagadnienia ogólne*, Katowice 2008.

Mądrzejowski W., *Przestępczość zorganizowana: system zwalczania*, Warszawa 2008.

Roxin C., *Strafverfahrenrecht*, München 1991.

Skwarcow M., *Rola, pozycja procesowa i rodzaje specjalistów w polskim postępowaniu karnym*, [w:] *Profesor Marian Cieślak – osoba, dzieło, kontynuacje*, red. W. Cieślak, S. Steinborn, Warszawa 2013.

- Sygit B., *Recenzja książki Piotra Chlebowicza i Wojciecha Filipkowskiego pt. „Analiza kryminalna. Aspekty kryminalistyczne i prawnodowodowe”*, Wydawnictwo Wolters Kluwer, Warszawa 2011, „Prokuratura i Prawo” 2012, nr 11.
- Szmit M., *Wybrane zagadnienia opiniowania sądowo-informatycznego*, Kraków 2014.
- Waltoś S., *Proces karny. Zarys systemu*, Warszawa 2008.
- Widła T., *Ocena dowodu z opinii biegłego*, Katowice 1992.
- Wojtasik J., *Analiza kryminalna*, <http://www.zielona-gora.po.gov.pl/index.php?id=36&ida=2939&style=con> (10.10.2016).

#### THE INVESTIGATION ANALYSIS AS EVIDENCE IN A CRIMINAL TRIAL

**Abstract:** The investigation analysis consists in performing a series of ordered actions completed according to the established order and aimed at reaching the most precise and logical conclusion based on the information available. Thus, analysts' actions focus on the study of actual and potential relationship between individual pieces of information which may be relevant for determination of a crime and its perpetrator. Their job involves processing and selecting information possessed by the procedural authority, according to specific criteria in order to present it in the form that will help recreate the chain of events and draw conclusions.

Although the investigation analysis has not been mentioned in the Code of criminal procedure, one must agree that as a method of establishing evidence it should find its place in the criminal proceedings. This is because the rejection of new evidence would be nothing else but resignation of law enforcement authorities from adapting to a new situation within the scope of crime. However, we must make sure that introduction of the results of the investigation analysis into criminal proceedings does not negatively affect the principles of the proceedings, in particular with regard to a fair trial and the right to defence, and in no way does it connect with violation of the related procedural guarantees.

**Keywords:** INVESTIGATION, INVESTIGATION ANALYSIS, CRIMINAL PROCEDURE, PROCEDURAL GUARANTEES, RIGHT TO DEFENCE